

Rozważania polityczne prasy

po śmierci marsz. Piłsudskiego

W miarę zbliżania się uroczystości żałobnych ku końcowi, wysuwają się znowu na front sprawy wewnętrzne, ostatnio zupełnie na bok odsunięte. Wśród nich zaś przedewszystkiem kwestja dalszej polityki Rządu po śmierci marsz. Piłsudskiego. Dwie alternatywy rysują się tu całkiem wyraźnie: albo staranie się o utrzymanie nadal tej atmosfery jednolitości całego narodu, o jakiej wspominał orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej i jaka zapanowała rzeczywistość w okresie żałobnego tygodnia, albo też — kurs zastrzyżony.

Przytaczaliśmy przed paru dniami uwagi, wypowiedziane na ten temat przez „Kurier Warszawski”; należy też zanotować, że wczoraj artykuły wstępne „Gazety Warszawskiej” i krakowskiego „Głosu Narodu” uległy konfiskacie. Obecnie zanotować można parę głosów ze strony prasy obozu rządowego.

I tak więc naczelny organ konserwatystów „Czas”, analizując ustosunkowanie się do śmierci marsz. Piłsudskiego społeczeństwa polskiego oraz całej zagranicy, wysnuwa stąd dwa wnioski:

„Po pierwsze: jest rzeczą jasną i niesporną, że naród nasz cały jedno czy się wreszcie — po latach swarów i kłótni — w hołdzie i wdzięczności dla Pierwszego Marszałka, że jego autorytet będzie nadal z zaświatów naszymi losami kierował, że o przekreśleniu przez nasz naród dzieła i epoki Marszałka, mo wy być nie może, że cały naród jednomyślnie nie chce żadnych rozgrywek, że pragnie zgody, spokoju i pojednania.

Spadkobiercy Marszałka nie mają najmniejszej potrzeby „zaostreżania kursu”, przeciwnie, chwila jest sposobna do definitywnego zatarcia waśni partyjnych i do trwałego sementowania zgody narodowej. Nie oznacza to oczywiście powrotu do sejmowładztwa, do zgryzliwych pretargów, do słabych kompromisów, ale rozumna wola polityczna, znajdująca oparcie w zrozumieniu powagi chwili wśród wszystkich obywateli, w ich patriotyzmie, dojrzałości i wyrobie, może dużo zrobić dla stabilizacji wewnętrznej.

Jest rzeczą szczęśliwą, że w tych chwilach ciężkich stoi premier Sławek na czele rządu: ogromny szacunek, którym się wszędzie cieszy, prawość jego charakteru są gwarancją, że potrzeby chwili znajdą u niego zrozumienie, a jednocześnie nadrzędne interesy Państwa czujne go strażnika.

Po drugie: echa z całego świata przekonywują nas dowodnie, jak bardzo trafna, celowa, dojrzała, głęboka, jak bardzo skuteczna, dalekowzroczna i pokojowa była polityka zagraniczna Marszałka.

W artykule zaś wczorajszym tegoż pisma czytamy spowodu wątpliwości, wypowiedzianych przez część prasy zagranicznej na temat spokojnego przebiegu dalszych wypadków w Polsce:

„Jesteśmy najgłębiej przekonani, że wszystkie te domysły okazały się w rzeczywistości budzmi. Do żadnych kłótni, sporów, tarć nie dojdzie. Polacy są nie tylko narodem kłótniowym; są też narodem, w którym w wielkich godzinach jak nigdy łatwo o zgodę narodową. Daliśmy temu wyraz w 1920 roku. W ciągu 17 lat naszego niepodległego bytu dojrzałość polityczną naszego narodu niewątpliwie ogromnie zrobiła postępy. Naród nasz czuje doskonale, że zdaje teraz egzamin ze swej dojrzałości i patriotyzmu i że od postawy nas wszystkich, od największych do najmniejszych, zależy utrwalenie i umocnienie na stulecia dzieła Józefa Piłsudskiego.”

We wczorajszym zaś „Polsce Zbrojnej”, przytoczono na stronie tytułowej dwa cytaty: słowa Adama Mickiewicza o „przyszłym wielkim człowieku”, którego przyszłość Wieszcz przepowiadał, oraz ustęp z przemówienia marsz. Piłsudskiego, wygłoszonego w Krakowie dnia 19 października 1919 r. na temat zgody i jednolitości narodowej. Ten ostatni brzmi:

„Chcę zgody i jednolitości, nie sądzę jednak, by zgoda i jednolitość pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnym jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowym było

oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare”, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała różnorodność występuje najaw, od jaskrawej czerwieni po ciemny, kończący ciemnym fioletem.

Podstawa takiej zgody może być tylko praca, nie żądająca od ni-

kiego wyrzeczenia się swojej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzeczelną zgodą i jednolitością być może jedynie w współpracy, a nie w ekskluzywności.”

Inne pisma obozu rządowego poświęcają swe rozważania nadal wyłącznie osobie zmarłego Marszałka. W ciągu dni najbliższych jednak należy oczekiwać wypowiedzenia się także z ich strony.

W B.B. zakończono dyskusję

nad ordynacją wyborczą do Sejmu

W czwartek w Sejmie obradowała grupa konstytucyjna BB. która za kończyła dyskusję nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu, odkładając wnioski do czasu przeprowadzenia dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu.

Obrady będą wznowione prawdopodobnie w poniedziałek, po uroczystościach pogrzebowych.

W kuluarach sejmowych rozstrzygnięto wczoraj pogłoski, że wbrew poprzednim zamierzeniom,

klub BB na życzenie plk. Sławka zamierza przedstawić Sejmowi pierwotny projekt ordynacji, bez poczynienia jakichkolwiek zmian. Jak wiadomo, projekt wprowadza zgromadzenia wyborcze, które ustalać będą kandydatury.

Zewnętrzna potwierdzeniem tych pogłosek może być do pewnego stopnia o wiele mniejsze zainteresowanie obradami, aniżeli to, które się ujawniało w zeszłym tygodniu.

Ponad 250 milionów zł.

dała subskrypcja pożyczki inwestycyjnej

Onegdaj 16 maja upłynął termin ulgowy dla tych subskrybentów pożyczki inwestycyjnej, którzy ze względów technicznych nie zdołali wpłacić I raty do dnia 10 maja. Ścisłe dane statystyczne o wyniku całej akcji subskrypcyjnej nie są jeszcze znane, jednak według przybliżonych obliczeń ogólna suma subskrypcji wynosiła do środy włącznie około 250 milj. zł. wraz z dołączonymi na wymianę obligacjami Pożycz-

ki Narodowej. Po doliczeniu wpłat, dokonanych w dniu wczorajszym, kwota ostateczna będzie jeszcze nieco wyższa.

Wedle informacji agencji PID po nadejściu ostatnich zgłoszeń okazało się, że ogólna cyfra subskrybowanych obligacji przekroczyła sumę 256.000.000 złotych. Między inn. nadeszło zgłoszenie jednego z towarzystw ubezpieczeniowych w Krakowie („Feniks”) na 2.000.000 złotych.

Przemysł niemiecki opodatkowuje się

Na forsowanie eksportu

W związku ze znacznym skurczeniem się wywozu niemieckiego w ciągu ostatnich lat, przemysł w Niemczech pracujący na rynku zagranicznym, przechodzi szczególnie silny kryzys. Na temat więc zwolnienia eksportu prowadzone są od szeregu tygodni rokowania między dr. Schacht i przywódcami przemysłu, przyczem dr. Schacht domaga się od gospodarstwa niemieckiego przeznaczenia na cele popierania eksportu około miljarda marek.

Kwota ta ma być osiągnięta przez pewnego rodzaju opodatkowanie się (bez udziału aparatu skarbowego) w wysokości 2 do 5

proc. wartości produkcji. Od tego „opodatkowania” mają być uwolnione banki oraz drobny handel, bowiem dr. Schacht twierdzi, że banki nie zdołają udźwignąć nowego ciężaru finansowego.

Przedstawiciele przemysłu przeciwnie stawiają się nowemu obciążeniu, uważając je za nadmierne, i domagają się przerwania „podatku” choćby częściowo, na konsumenta. Na tem tle doszło do ich bardzo poważnych sejsyj z dr. Schachtem.

Wejście w życie nowego systemu popierania eksportu Rzeszy ma nastąpić już na początku przyszłego miesiąca.

Wobec amerykańskiej propozycji

Stabilizacji walut

Stan wyczekiwania

Francuskie kola finansowe przywiązują duże znaczenie do ostatecznego radowego przemówienia sekretarza Skarbu Stanów Zjednoczonych Morgenthau’a, w którym nie sprzecywał on wprawdzie zarządzeń, jakie U. S. A. zamierza powziąć, niemniej jednak wyraża pragnienie zakończenia polityki walut niestabilizowanych.

„Le Capital” uważa przemówienie to za niedwuznaczne zaproszenie pod adresem W. Brytanji. Ameryka nie jest zmuszona do dewaluowania dolara, który jest walutą zdrową, i byłaby skłonna do przeprowadzenia jego ostatecznej stabilizacji (trzeba przypomnieć, że obecnie dolar jest stabilizowany „do odwołania”), o ile otrzyma zapewnienie, iż stabilizacja ta będzie definitywna, t. j. nie będzie podważona przez nowe manewry zagraniczne — inaczej mówiąc, przez nową deprecjację funta.

Należy — twierdzi „Le Capital” — pozwolić działać czasowi. Przez ten czas Anglja będzie mogła powziąć decyzję co do dalszych losów funta. Przypomnienie Morgenthau’a, iż rząd amerykański ma możność dalszej dewaluacji dolara do 50 proc. jego dawnej wartości, należy traktować jako aluzję, że St. Zjedn. — w razie potrzeby — mogą wygrać ten atut w stosunku do zagranicy, w szczególności w stosunku do Anglii.

Powódź w północnych Włoszech

Plac św. Marka w Wenecji pod wodą

RZYM, 17. 5. (ATE.). W całych północnych Włoszech padają gwałtowne deszcze, połączone z oberwaniami się chmur. Plac św. Marka w Wenecji przekształcił się w ciągu kilku godzin w jezioro. Powódź wyrządziła wielkie szkody w Weronie i okolicy. Poziom wód na jeziorze Lago Maggiore podniósł się przeszło o metr. W okolicach górskich temperatura znacznie się obniżyła i spadł śnieg. Również na Riwierze panują burze i ulewne deszcze.

Śnieg pokrył Bawarię

20-centymetrową warstwą

BERLIN, 17. 5. (ATE.). Dziś w godzinach rannych spadł w Monachium śnieg, który pokrył kwitnące drzewa. Trawa w ogrodach jest pokryta cienką war-

stwą śniegu. Na prowincji śnieg wyrządził dość poważne szkody. W niektórych miejscowościach warstwa śniegu wynosi 20 cm.

Wielkie zainteresowanie Anglii

konfliktem włosko-abisyńskim

LONDYN, 17. 5. (ATE.). „Morning Post” donosi, że gabinet angielski zbierze się dziś na nadzwyczajne posiedzenie celem omówienia konfliktu włosko - abisyńskiego. Ambasador Wielkiej Brytanji przy Kwirynale, sir Erick Drummond przybywa dziś rano samolotem z Paryża.

„Morning Post” poświęca swój artykuł wstępny zagadnieniu Abisynji. Dziennik występuje dość otwarcie przeciwko Włochom, podkreślając istnienie traktatu z

r. 1906, podpisanego przez Wielką Brytanię, Włochy i Francję. W myśl tego traktatu trzy państwa zobowiązały się do poszanowania niepodległości i nietykalności terytorjalnej Abisynji. Gwarancje te zostały wzmocnione przez pakt Ligi Narodów.

Mussolini, wskazuje „Morning Post”, zdaje się o tem nie pamiętać. W tych warunkach na rząd angielski spada specjalne zadanie w razie otwartego konfliktu pomiędzy Włochami i Abisynją.

Dziennik wypowiada obawę, że starcie z Włochami na forum Ligi Narodów może doprowadzić do wystąpienia Włoch z Ligi. Opuśzczenie Abisynji natomiast narazi prestiż Ligi Narodów na szwank. Nowe napięcie sytuacji międzynarodowej może pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa. W końcu artykułu „Morning Post” nawołuje wszystkie mocarstwa europejskie do zgody i do obrony zasad Ligi Narodów.

Korespondent rzymski „Times’a” dowiadyuje się, że sir Erick Drummond został wezwany do Londynu celem złożenia dokładnego sprawozdania z przebiegu konfliktu włosko - abisyńskiego. Poza tem sir Erick Drummond, jako były długoletni sekretarz generalny Ligi Narodów omówi z rządem angielskim rolę, którą Liga może odegrać w likwidacji konfliktu.

List otwarty Lorda Cecila

LONDYN, 17. 5. (ATE.). —Znany polityk konserwatywny, były delegat angielski do Ligi Narodów, wiehrabia Cecil of Chelwood, omawia w liście otwartym do prasy konflikt włosko - abisyński. Lord Cecil ostro atakuje Włochy, podkreślając, że interwencja Włoch byłaby szaleństwem.

W razie wtargnięcia wojsk włoskich na terytorjum abisyńskie uchwały konferencji w Stresie należałoby uznać za nieistniejące. Trzy mocarstwa zebrane w Stresie podkreśliły swą wolę utrzymania pokoju w ramach Ligi Narodów i wystąpiły zdecydowanie przeciwko jednostronnemu łamaniu zobowiązań międzynarodowych.

Lord Cecil podkreślił, że naciśnięcie, że angielską opinię publiczną jest żywo zaniepokojona zaostrzaniem się konfliktu włosko - abisyńskiego i przygotowaniami wojskowymi obu stron.

Ołbrzymi pożar

PRAGA, 17. 5. (PAT.). Wielki pożar w miasteczku Walaska Dubowa w środkowej Słowaczynie zniszczył 120 domostw. 550 mieszkańców zostało bez dachu nad głową. 4 osoby poparzone odwieziono do szpitala.

Polityka Czechosłowacji

równoległa z polityką Francji

PARYŻ, 17. 5. (ATE.). Dzisiejsze dzienniki paryskie nie zajęły jeszcze stanowiska wobec podpisanego wczoraj sowiecko - czechosłowackiego paktu wzajemnej pomocy. Jedynie „Oeuvre” i „Le Jour” zamieszczają krótkie komentarze. „Oeuvre” zaznacza, że polityka czechosłowacka rozwija

się równoległe z polityką francuską, i że współpraca obu krajów nie została rozluźniona. „Le Jour” stwierdza, że nowy pakt jest układem obronnym i że stanowisko Czechosłowacji znajduje poparcie ze strony całej Małej Ententy.

Odroczono rokowania

O pożyczkę dla Sowieków

PRAGA, 17. 5. (PAT.). Dziś w dalszym ciągu prowadzone były rokowania w sprawie pożyczki czechosłowackiej dla Sowieków w wysokości 250 milj. koron. Ponieważ przedstawiciele sowieccy zastrzegali sobie jeszcze zajęcie stanowiska w niektórych kwestiach po porozumieniu się z rządem sowieckim, rokowania zostały odroczone na kilka dni.

Pożyczka ta, jak wiadomo, słu-

żyć ma na gotówkowe zakupy sowieckie w Czechosłowacji.

Veto prez. Roosevelta

przeciw emisji 2 milionów

WASZYNGTON, 17. 5. (PAT.). Prezydent Roosevelt przeciwstawił veto projektowi ustawy o emisji banknotów na sumę 2 mil-

jardów dolarów na wypłatę zasiłków dla b. wojskowych. Projekt ten uchwalony był przez Senat dnia 7 maja.

Atmosfera tajemniczości

nawet w ostatniej godzinie życia płk. Lawrence’a

LONDYN, 17. 5. (PAT.). Stan zdrowia pułkownika Lawrence, który nadal jest nieprzytomny, pogarsza się w dalszym ciągu. Le karze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu nawet przez dziesięć godzin.

Atmosfera tajemniczości, którą Lawrence otaczał się, względnie którą go otaczano, utrzymuje się nawet w jego ostatniej godzinie życia. Szpital wojskowy, w którym Lawrence leży, oraz znajdujący się w pobliżu dom są pilnie strzeżone. Brat Lawrence’a, przebywający nieustannie przy łóżu chorego, odmawia jakichkolwiek informacji.

Nawet 14-letni chłopiec do posyłek, który wraz ze swym rowem stał się przyczyną katastrofy i odniósłszy lekki wstrząs mózgu znajduje się również w szpitalu, pozostaje pod ścisłym nadzorem, tak dalece, że nawet rodzice nie mogą go odwiedzić.

Kanał Koryncki

zamknięty dla okrętów

ATENY, 17. 5. (PAT.). W kanale Korynckim nastąpiło obsunięcie się ziemi wskutek czego przejazd okrętów zawieszony będzie na kilka dni.

Strajk żalóz w Hawrze

rozszerzy się na inne porty?

PARYŻ, 17. 5. (PAT.). Strajk żalóz 4-ech największych francuskich statków oceanicznych w tej liczbie „Normandie” nie zo-

stał dotychczas zlikwidowany. Wielki parowiec transoceaniczny „Chaplain” nie wyruszył z Hawru. 320 pasażerów zostało wziętych częściowo na pokład parowca amerykańskiego „President Harding”, a częściowo na pokład parowca angielskiego „Britannic”.

Postępowanie rozjemcze, które zostało wszczęte wczoraj przez ministerstwo marynarki handlowej nie dało dotychczas żadnych wyników. Rozmowy trwają w dalszym ciągu. W Le Havre kursują uprzejmie pogłoski, że strajk rozszerzy się na inne francuskie porty handlowe, jak Marsylja, Dunkierka i t. d.

Nowa kolej sowiecka

w Mongolji zewnętrznej

LONDYN, 17. 5. (ATE.). Z Tokio donoszą: W najbliższej przyszłości przeprowadzona zostanie na terytorjum Mongolji zewnętrznej nowa kolej, która połączy główne punkty kraju z Z. S. R. R. Do stolicy Mongolji — Urgi

przybyły z Z. S. R. R. partie sowieckich inżynierów i techników, którzy przystąpili do robót niwelacyjnych. Podobno koszty budowy nowej kolei są pokrywane z sum uzyskanych ze sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej.

Rolnicy za rewizją

polityki cukrowniczej

Na terenie Izby rolniczych podjęta została akcja za rewizją dotychczasowego stanu rzeczy w zakresie stosunków, dotyczących plantacji buraków cukrowych i produkcji cukru. Na czele tej akcji stanęła Izba rolnicza w Lublinie, której prezesem jest p. E. Lechnicki.

Jak słychać, izby rolnicze wypowiadają się za podziałem kraju na rejon plantacji buraka, obejmujące jedną cukrownię lub ich

zespół, przychem tytuł własności kontyngentu miałby być przywiązany do rejonów. Przy ustalaniu rejonów plantacji buraków mają być wzięte pod uwagę również względy bezpieczeństwa państwa i zapewnienia produkcji cukru na wypadek wojny.

Podróżuj samolotem